Nr. 126. We Lwowie — Niedziela dnia 11 Maja 1902. Rok XLII.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.
Biura redakcyi: ulica Kopernika l. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godziny 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	1 złr.	1 złr. 25 ct.	
kwartalnie	3 „	3 „ 75 „	5 złr. 25 ct.
półrocznie	6 „	7 „ 50 „	10 „ 50 „

We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Numer kosztuje 4 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

Wybór ze stolicy kraju.

Lwów 10 maja.

Agitacya przedwyborcza we Lwowie roznamiętnia się coraz bardziej, a w poniedziałek ma być los walki rozstrzygniętym.

Stapiński rzuca się jak szalony, agituje za samym sobą z wprawą „zawodowego agitatora“ (jak zwykł sam siebie nazywać) i z bezwzględnością zaślepionego żądzą gracza. Niemniej cały zastęp wytrawnych agitatorów puszczono na miasto, którzy wołają: górą Stapiński.

Agitacya Stapińskiego toczy się pod hasłem: „precz z Kołem polskiem!“ Głosi on wobec tych, którzy go słuchać pragną, że Koło polskie „zaprzepaszcza“ sprawę narodową, że ono kraj „gubi“, że miasto Lwów pogrążyło „w upadku i w nędzy“, że nikt inny temu nie winien, jak tylko Koło polskie, iż dotąd dyurniści i manipulanci nie mają takiej płacy, jaka im do życia jest potrzebną, że maszyniści kolejowi nie doczekali się awansu itd. Wówczas atoli, gdy Stapiński będzie wybrany posłem, to wspólnie z Bojkiem, Krempą, Kubikiem i Olszewskim zmieni odrazu ustrój Austryi: Galicya będzie „wyodrębnioną“—ze Śląskiem i Bukowiną otrzyma także stanowisko w monarchii, jakie mają Węgry — i to zapewne jako socyalistyczna rzeczpospolita! Dla przemysłu rozpocznie się nowa era — a rozpocznie ją pan Stapiński, podczas gdy dotąd „intrygi“ Stańczyków i „niedołęstwo“ Koła polskiego nie dopuszczają przemysłu galicyjskiego do rozwoju. I będzie raj w owej „rzeczypospolitej“ Stapińskiego: Koło polskie zniknie z powierzchni ziemi, państwo będzie płaciło każdemu obywatelowi wysokie pensye, nikt nie będzie potrzebował pracować, bo wszystkiego, co komu brakuje na tym padole płaczu dostarczą wiece i interpelacye... Tak — wiece i interpelacye — to według nauki p. Stapińskiego alfa i omega szczęścia „ludu“!

Takiemi to bezczelnemi, banalnemi obiecankami, taką blagą bezwstydną chce Stapiński zdobyć sobie mandat stolicy!

I czy zdobędzie?

Jest on pewny zwycięstwa, a rozumuje tak: Wyborcy lwowscy są nieobliczalni. Skoro wybrali posłem mazurskiego chłopa, czemu nie mieliby wybrać mnie, który tym chłopem kręcę, jak mi się podoba? Jeżeli wybrali *gemeina*, czemu nie mieliby wybrać mnie, pana kaprala?

Czy te rachuby pana Stapińskiego sprawdzą się, okaże najbliższa przyszłość. Tymczasem zmobilizowali radykały i socyaliści wszystkie swoje siły, ażeby tylko dopomódz Stapińskiemu do zwycięstwa: sprowadzili na pomoc sobie z Krakowa szefa socyalistów polskich, posła Daszyńskiego, a w tutejszym sztabie socyalistów panuje również gorączkowa czynność.

Natomiast ciężkie zastępy wyborców, przeciw którym wprost akcya radykałów jest skrerowaną, nie rozruszał się jeszcze. Przyjmują oni program dr. Głąbińskiego i uznają, że wygłoszone przez niego credo polityczne jest programem światłych, poważnych i rozumnie kraj miłujących patryotów, ale obawiać się musimy o wynik poniedziałkowego wyboru, znając ospałość inteligentniejszej części naszego społeczeństwa, która niejednokrotnie skutkiem lenistwa nie spełnia swych obowiązków. Jak najgoręcej wzywamy wszystkich, aby w poniedziałek do urny wyborczej stanęli i głos swój oddali. Miasto Lwów jako stolica kraju, ma obowiązek honoru dostarczać parlamentarnej reprezentacyi kraju posłów światłych, poważnych, zdolnych do pracy wydatnej — to też wobec przeciwnej kandydatury takiego chłopołapa, jak Stapiński, popieranej ruchliwie i z bezczelną bezwzględnością, należy z całą energią i gorliwością spełnić obowiązek obywatelski, jak tego wymaga godność miasta Lwowa i interes kraju.

Dr. Głąbiński powinien nie tylko zostać wybranym — ale taką imponującą większością głosów, aby na przyszłość odechciało się ludowcom stawiać swoich kandydatów w stolicy kraju. Na wsi, gdzie właściwszy byłby teren działania dla ludowców, poznano się na nich i skutkiem tego przerzucili się oni na miasta w nadziei, że gdy chłopa nie zdołali obałamucić, opanują niższe warstwy miejskie.

Kandydatura p. Stapińskiego przeciw dr. Głąbińskiemu, człowiekowi pełnemu wiedzy i niezwykłych zdolności, jest wprost urąganiem i drwinami ze stolicy kraju. Okażmy też w poniedziałek, iż wyborcy m. Lwowa drwić ze siebie nie pozwalają i głosujmy wszyscy solidarnie na dra Stanisława Głąbińskiego!

Z obrad delegacyjnych.

Budapeszt 10 maja.

(Rozprawy austr. komisyi budżetowej nad budżetem ministerstwa wojny).

Wczorajsze obrady komisyi budżetowej zagaił

minister wojny

br. Krieghammer przemówieniem, w którem oświadczył, że przy próbach z nowym materyałem artylerzyckim, prowadzonych od lat w sposób wyczerpujący, osiągnięto tylko tyle, iż dokonano ostatecznie wyboru typu dział górskich, oraz t. zw. haubic, wprowadzonych już we wszystkich państwach. Projektowane jest utworzenie 14 dywizyj bateryj haubicowych, a to odpowiednio do 14 brygad artyleryi, tak, że na każdą brygadę przypadnie jedna dywizya. Co się tyczy materyału, z którego sporządzono lufę działa, to zatrzymano u nas bronz, głównie dlatego, że materyał ten daje rękojmię bezpieczeństwa żołnierzy, obsługujących działa, przy strzelaniu granatami wybuchającymi.

Co do uposażenia artyleryi górskiej, na razie projektowane jest tylko utworzenie jednej nowej baleryi górskiej. Zarząd wojskowy zamierza także wprowadzić działa polowe o małem rozpięciu kół, dopiero wtedy jednak, gdy już uchwalone będą żądania administracyi wojskowej co do nowego materyału w zakresie dział polowych. Co się tyczy kosztów nowego uzbrojenia artyleryi polowej, to zarząd wojskowy nie może jeszcze obecnie podać ściśle oznaczonych cyfr, może jednak delegacyę zapewnić, że nie zażąda potrzebnej na to kwoty od razu, lecz, że projektowane jest rozdzielenie kosztów tej reformy na trzy lata.

Minister zapewnia, że cały potrzebny do tego celu materyał będzie zakupiony wewnątrz państwa: a mianowicie oprócz luf, które muszą być sporządzone w arsenale, do dostaw innych części składowych powołany zostanie przemysł prywatny.

Minister zaprosił w końcu delegatów, aby zechcieli oglądnąć nowy typ dział w arsenale i wyznaczyli dzień oraz porę, kiedy to uczynić zamierzają.

Następnie przemawiał del. Kindermann, który oświadczył imieniem niem. stronnictwa ludowego, że gdy to nie ma zaufania do obecnego zarządu wojskowego, delegaci z tego stronnictwa głosować będą przeciw budżetowi wojskowemu, a tylko za budżetem marynarki wojennej.

Mowa p. Popowskiego.

Del. Popowski na wstępie dłuższego przemówienia zaznacza z zadowoleniem, że załatwiono już ostatecznie sprawę kolacyi dla żołnierzy; stwierdza dalej, że co do postępowania z żołnierzami nastąpił zwrot korzystny; zapytuje, w jakiem stadyum znajdują się prace nad projektem nowej wojskowej procedury karnej, domaga się reformy ustaw o zaopatrzeniach w wojsku; domaga się zniesienia rewersów demolacyjnych; rozbiera pożądane zmiany ustawy wojskowej i kwestyę powoływania pod broń rezerwistów. W końcu omawiał sprawę dostaw płodów naturalnych, przyczem stwierdził, że pod tym względem rząd zaczął okazywać życzliwość. (Oklaski).

Mowa dr. Kozłowskiego.

Delegat dr. Włodz. Kozłowski wskazał na znakomite wyniki ostatnich wielkich manewrów cesarskich, oraz przeszłorocznych pod komendą arcyks. Ottona manewrów kawaleryckich, jako na nowy dowód coraz bardziej postępującego rozwoju i wydoskonalenia armii. Dalej wskazał mowca na wprawę w zakresie służby pionierskiej, stwierdzoną przy zeszłorocznej budowie mostów, oraz na postęp co do ręcznej broni palnej i uzbrojenia nią obrony krajowej i oddziałów technicznych. Mowca z zadowoleniem podniósł odpowiednie prace organizatorskie, mianowicie projekt nowego regulaminu ćwiczeń dla wojsk pieszych, zakończenie nowej organizacyi obrony krajowej i wogóle wojsk pieszych, oraz postęp przy kształceniu żołnierzy i wprawieniu koni w obronie krajowej.

Następnie omawiał dr. Kozłowski doświadczenia poczynione z haubicami. Jakkolwiek z ciężkiem sercem, musi jednak uznać wydatki na te działa za uzasadnione, gdyż historya wojen uczy, iż częstokroć dzielne i karne armie dlatego tylko pokonane zostały, że nie umiały uwzględniać postępów wojennej broni palnej. Zarząd wojskowy powinien był jednak z tem się liczyć, że chociaż to jest niepożądanem zjawiskiem, to jednak ciężary zbrojnego pokoju i ekonomiczne skutki tego pokoju uważane bywają przez liczne warstwy ludności za nie do zniesienia.

Mowca poruszył następnie także prace nad wojskową procedurą karną; zaprowadzenie bezpośrednich zakupów produktów przy dostawie u produkujących wita mowca z uznaniem, życzyłby sobie jednak poprawy cen, a to ze względu na wielkie wymagania administracyi wojskowej co do gatunku produktów. Następnie ostro krytykował dr. Kozłowski postępowanie komendanta 10 korpusu w Przemyślu gen. Galgoczego, wskazując na niepomiernie wielką ilość samobójstw w tym korpusie. Jeśli minister obrony krajowej jako przyczynę ich podał niechęć do służby wojskowej, to ja pozwolę sobie zauważyć — rzekł dr. Kozłowski — że ochoty do tej służby nie obudzi się wyłącznie ostremi karami, ale przedewszystkiem ojcowskiem postępowaniem. Należy znieść dwa rodzaje kar tzw. *anbinden* i *Schpangen schliessen.*

Dr. Kozłowski zaznacza, że od zaprowadzenia konstytucyi, stosunek ludności w Galicyi do armii był jak najlepszy; dawniejsi komendanci korpusów w Galicyi pozostawili tam dobrą po sobie pamięć. Komendant korpusu krakowskiego jest także dzisiaj bardzo szanowany a również przeciw komendantowi korpusu we Lwowie ogółem biorąc, nie podnoszą się żadne bardziej doniosłe zażalenia. Natomiast stosunek komendanta korpusu w Przemyślu do ludności i do urzędników sądowych, którzy są przecież cesarskimi urzędnikami, oraz do władz autonomicznych i do obywatelstwa miejskiego, jest bez winy tych władz i wspomnianych kół bardzo naprężony a zarząd wojskowy powinienby przecież komendzie korpusu przemyskiego przywołać na pamięć przestrzeganie ustaw krajowych i praw polskiego języka, jako języka urzędowego w sądach.

(Przewodniczący br. Chlumecky prosi mowcę, aby w tak ostrym tonie nie krytykował komendanta korpusu przemyskiego.)

Dalej dr. Kozłowski interpelował ministra wojny: czy to prawda, że oficer i 10 żołnierzy na spornem terytoryum Morskiego Oka asystowali władzom węgierskim przy trasowaniu pewnej drogi i uważa to za nie do pojęcia, jak na terytoryum uznanem za neutralne, armia, która jest przecież wspólną instytucyą, może popierać prawa jednego z państw monarchii przeciw prawom drugiego.

Mowca z naciskiem wskazał na konieczną potrzebę serdecznego stosunku między armią a ludnością i zaznaczył w końcu, że mimo niedostatecznego wykonania rezolucyj i mimo, że nie uwzględniono wielu życzeń, Polacy, wierni czterdziestoletniej swej tradycyi, będą z ogólnopaństwowych względów głosować za uchwaleniem funduszów, potrzebnych ministerstwu wojny. Wyrażają oni jednak równie grzecznie, jak stanowczo nadzieję, że ministerstwo wojny umożliwi im wytrwanie na tem stanowisku przez dokładne wykonanie rezolucyj reprezentacyi ludowej i przez uwzględnienie uprawnionych życzeń ludności (żywe oklaski).

Oświadczenia czeskie.

Dr. Kramarz oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosować przeciw budżetowi wojskowemu.

Del. Parish oświadcza, że jego stronnictwo (szlachta konserwatywna czeska), mimo, że dokładnie zna przeciągnięcie siły podatkowej ludności, będzie głosować w interesie bojowej dzielności armii za budżetem wojskowym.

Mowa W. hr. Dzieduszyckiego.

Del. hr. Dzieduszycki mówi: W utrzymaniu potęgi armii upatrujemy jedną z najważniejszych spraw i nietylko wdzięczność, którą winniśmy monarsze i państwu za to, że znaleźliśmy w Austryi ostoję dla naszych praw narodowych, nie tylko te idealne względy, lecz najściślej codzienny nasz interes zmusza nas troszczyć się o mocarstwowe stanowisko Austro-Węgier.

Wiemy o tem dobrze, że nasi rodacy w stosunkach swych z zagranicą znajdować będą bezpieczną ochronę dla swych spraw ekonomicznych, gdy imponująca potęga monarchii każdego zmusza widzieć w nich i szanować przedewszystkiem państwo austryackie. Z tego też powodu tłumimy w sobie nasze uczucia nawet gdy idzie o sprawy zagraniczne i uwzględniamy tylko to, co wydaje się nam pożytecznem dla mocarstwowego stanowiska monarchii. Dlatego też będziemy dbać zawsze także o pomyślność wspólnej armii.

Mowca zapytuje, jak się rzecz ma z budową pod względem strategicznym tak potrzebnej kolei Jasło-Żmigród-Konieczna do granicy węgierskiej; zaleca dalej, aby przestarzałą procedurę wojskową karną jak najrychlej zastąpiono nowożytną i aby tak niezbędnego dla armii poczucia honoru nie stępiano przez nakładanie kar, nie odpowiadających nowoczesnym pojęciom, a uważanych przez żołnierzy za ciężkie upokorzenie. Dalej hr. Dzieduszycki omawiał od tylu lat już żądane zniesienie rewersów demolacyjnych i podniósł z uznaniem, że zarząd armii uczynił wiele dobrego na rzecz rolnictwa w zakresie dostaw, przyczem wyraził życzenie, aby uczyniono coś w tym kierunku także dla podniesienia przemysłu swojskiego. Zaniedbana Galicya rozwinęłaby się na korzyść siły podatkowej całego państwa, gdyby stacyonowane tam załogi pokrywały swe potrzeby w samym kraju. Stosunek ludności w Galicyi do armii, jest z jednym jedynym wyjątkiem, najzupełniej zadowalający. Ludność uważałaby za dotkliwą szkodę i pokrzywdzenie, gdyby odwołano z kraju chętnie tam widziane załogi, zwłaszcza zaś, gdyby cofnięto załogi te z miast, które poniosły już znaczne ofiary na budowę koszar a przez to część swego majątku obróciły na urządzenie wojskowe. (Żywe oklaski).

Po krótkich przemówieniach del. Oswalda Thuna, Vukovica, Tolingera, Pergelta oraz szefa sekcyi Maya, odpowiadał

minister wojny.

Dał on wyjaśnienia bliższe co do zakupna nowych polowych dział a następnie odpowiadał poszczególnym delegatom, mianowicie w sprawie oznaczenia kontyngentu rekrutów, dostaw wojskowych, certyfikatystów, rusznikarzy, 2-letniej służby prezencyjnej, urlopów, nowej procedury karnej, polepszenia materyalnego, położenia pensyonistów.

Następnie odpowiadał bar. Krieghammer na zapytanie del. Kozłowskiego w sprawie Morskiego Oka. Oświadcza, że co do dania asystencyi wojskowej, celem trasowania drogi na spornem terytoryum koło Morskiego Oka ministerstwo wojny nie otrzymało żadnej służbowej wiadomości. Ponieważ jednak doniesiono mu skądinąd o daniu asystencyi, minister oświadcza, że uważa to za nieprawidłowe i dotyczące komendy korpusu otrzymały wezwanie, aby natychmiast telegraficznie przysyłały sprawozdanie, a minister będzie mógł wkrótce, jeszcze w ciągu posiedzeń delegacyi, dać wyjaśnienia.

W końcu minister bronił gorąco komendanta przemyskiego gen. Galgoczego przeciw „pewnemu duchowi, który w pierwszej linii zwraca się przeciw wojsku i innym stanom“.

Dyskusya szczegółowa.

Z kolei uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej. Po przemówieniach pp. Kozłowskiego i Pergelta ordinarium wojskowe przyjęto bez zmiany. Następnie mówił Popowski o extraordinarium, w szczególności co do kredytu 38 milionów na artyleryę. Przemawiali z kolei pp. Pergelt, Majer, Stürgkh, Czedik, Kramarz i Dzieduszycki.

Głosowanie.

Wniosek o imienne głosowanie nad tą pozycyą przyjęto, a potem sam kredyt 38 milionów w głosowaniu imiennem uchwalono. Następnie przyjęto resztę tytułów extraordynaryum i załatwiono cały budżet ministerstwa wojny. Na tem o godzinie 9 wieczór posiedzenie zamknięto, następne dziś o 11 przed południem. Na porządku dziennym budżet marynarki wojennej.

Wydalania pruskie.

Dr. Kozłowski poruszył na pierwszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej sprawę hurtownych wydalań poddanych austryackich, a zwłaszcza Polaków z granic państwa niemieckiego i zarzucił ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu zimne zachowanie się w obec tych wydaleń. Hr. Gołuchowski szorstko zaprzeczył, aby twierdzenia dra Kozłowskiego odpowiadały rzeczywistym stosunkom i odpowiedział, że o wydaleniach hurtownych nie ma wcale mowy. Dr. Kozłowski nie pozostał dłużnym w odpowiedzi hr. Gołuchowskiemu — telegraficzne biuro korespondencyjne uważało jednak za stosowne tę odpowiedź dra Kozłowskiego zupełnie przemilczeć. W dziś nadeszłej *Delegirten Correspondenz* znajdujemy ją dopiero i przytaczamy.

Delegat dr. Włodzimierz Kozłowski prosi ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, aby zażądał od konsulów regularnych sprawozdań o ograniczaniu swobody ruchu austryackich przemysłowych robotników i o wydalaniach robotników sezonowych; sprawozdania takie powinni byli konzulowie ex offo przedkładać. Poprzednie swoje wywody o wydalaniach robotników, poddanych austryackich, z granic państwa niemieckiego, podtrzymuje dr. Kozłowski, mimo sprostowań ministra Gołuchowskiego, w zupełności i nie cofa z tego, co powiedział, ani słowa. P. minister jest w tej kwestyi niedokładnie poinformowany. Swoje wywody oparł dr. Kozłowski nie na doniesieniach dziennikarskich i z wyjątkiem jednego artykułu *Silesii* nie powoływał się na żadne pismo. Wszystkie fakty, o których wspominał, zaczerpnął dosłownie ze sprawozdań z obrad pruskiego sejmu, a więc źródła, które jest dostępne także dla rządu i z którego także referent ministerstwa spraw zagranicznych czerpać może. Dr. Kozłowski powołuje się dalej na sprawozdania ministerstwa spraw wewnętrznych z 20 do 25 lutego i z 20 do 30 kwietnia 1902, w których znajdują się stanowcze dowody na jego twierdzenia.

Główny błąd rządu polega w tem, że interweniuje on tylko wtenczas, gdy przedłożone mu zostaną specyalne życzenia, oraz że system ograniczenia swobody ruchu na niekorzyść austryackich poddanych nie jest, jako taki, zwalczany. Rząd austryacki powinien wkraczać nie tylko z powodu poszczególnych wypadków, ale w ogóle z powodu wydawanych przez rząd niemiecki zarządzeń.

Kronika niedzielna.

W dzień świętego Stanisława zjawiła się w fejletonie *Słowa Polskiego* hipoteza, że św. Stanisław nie był wcale Polakiem lecz Rusinem. Mniemania tedy nasze, że nazywał się On „Szczepanowskim“ są mylne, a miejsce jego urodzenia, Szczepanów, między Bochnią a Tarnowem jest fałszywie podawane. Fałszywą jest tradycya, którą spisuje Długosz, że ojcem jego był Wojsław, matką Benigna, łudziła się nią szlachta polska władająca Szczepanowem, która w średnich wiekach twierdziła, że pochodzi z tego samego pnia i rodziny, co święty Stanisław Szczepanowski. Nie potrzebuję chyba dodawać, że pamiątki, jakie do dziś dnia są w Szczepanowie, jak ślad domu rodzinnego biskupa, jak dąb pamiątkowy są falsyfikatami i wymysłem.

Święty Stanisław był Rusinem, synem Włodzimierza wielkiego, matka jego była Czeszką. Jakie są na to dowody? Niema żadnych. Delikatną tkankę hipotezy łączą wyrazy: może, prawdopodobnie, zapewne itd. To wystarczy, aby stworzyć olśniewającą hipotezę.

Hipoteza, to rzecz teraz modna, a do postawienia i przeprowadzenia łatwa. *Recipe*: szczyptę prawdopodobieństwa, beczkę dyalektyki, wiadro cytat historycznych i hektolitr wody, a będziesz mieć kadź wspaniałej, wielce naukowej i bardzo umoralniającej hipotezy.

Ale nam już dość tych hipotez. Pół biedy byłoby jeszcze z fejletonem p. St. Zakrzewskiego. Jest w nim dużo erudycyi, znać w nim ślad gruntownych studyów, przedewszystkiem zaś zaleca go skromność i... rezerwa co do ruskiej genealogii św. Stanisława.

Dziś karmią nas hipotezami, które wyglądają na żart, które budzą śmiech i... zgrozę. Wszak niedawno pewien krakowski uczony postawił teoryę, że Stwosz był... niemieckim kolonistą siedmiogrodzkim! Jakie ma na to dowody, skąd je wziął? Wyssał z palca. Szermuje hipotetycznym komunałem: zapewne, prawdopobnie, może... Snuje elukubracye stawiające niedorzeczność jako hipotetyczny pewnik.

W obec faktu i że i bez naszych hipotez przyjaciele nasi Kopernika i Wrońskiego robią Niemcem, Kościuszkę zaś i Mickiewicza Moskalem, nauka taka jest żakowstwem i lekkomyślnością nie do darowania...

Ja, który także chcę zostać tanim kosztem sławnym, mam gotowe materyały do hipotezy, że Kochanowski był Czerkiesem. Zachęcony olbrzymiem powodzeniem hipotezy, że dramatów Szekspira nie pisał wcale Szekspir, zaczynam w tych dniach drukować rozprawę, że utworów Mickiewicza nie pisał wcale Mickiewicz lecz jenerał Mierosławski. Mickiewicz był tylko swoim własnym pseudonimem. On nie istniał wcale. Dowiodę tego łatwo. Wezmę szczyptę prawdopodobieństwa, beczkę dyalektyki i będzie kadź herostratesowej krakowskiej sławy, która Stwosza zrobiła szwabem siedmiogrodzkim. Ponieważ przed czytelnikami moimi nigdy nie mam sekretów, wyznam tedy, że znalazłem w Burzy Szekspira wstęp, brzmiący: „Ów okręt mieszczący w sobie niejedno zapewne życie, rozbił się ze szczętem,“ — podobny zaś ustęp z dzieła Kopernika brzmi: „Jako okręt, który o skałę się rozbija...“

Pst! Będzie awantura. To nie Kopernik odkrył system słoneczny ale Szekspir. Kolumbem tego odkrycia jestem ja. Ja tego dowiodę. Postawię hipotezę. Posypią się protesty. Cała Europa mówić o mnie będzie. Sława! Bum, Bum!!

Czasy nasze to era śmiałych hipotez, to wolność frymarczenia premisami i naciąganie ich, aby dały taki wniosek, jaki sobie autor z góry założył. Zręcznie lawirując w materyale historycznym, da się dowieść, że Ludwik XIV był wielkim geniuszem, lub też umysłową miernotą, zestawiwszy zręcznie cyfry, fakty i daty da się dowieść, że odkrycie Ameryki było wielkiem szczęściem lub wielkiem nieszczęściem dla Europy. Tych, którzy dopatrują się w mych słowach przesady, zawiadamiam, że w polskiej literaturze w poważnem piśmie i poważny człowiek, napisał lat temu dziesięć rozprawę o korzyściach płynących dla ludzkości z... wojny...

Dowiedziono w naszych czasach (co podobno jest niewątpliwem), że Iliady i Odyssei nie pisał wcale Homer.

Dowiedziono, że dramatów Szekspira nie pisał wcale Szekspir lecz Bakon z Werulamu. Dowiedziono, że księgi praw Mojżeszowych nie pisał wcale Mojżesz ale Ezdrasz, Réville zaś i Holzman dowiedli jak na dłoni, że Ewangelie św. Marka, Łukasza i Mateusza, napisał nie św. Marek, Łukasz i Mateusz ale zupełnie kto inny. Czasem rzemień logiki naciągnięty jęczy, że omal nie trzaśnie, no ale hipoteza jest, a cała Europa mówi o odwadze autora, który postawił tak oryginalną hipotezę...

Niedawno jeden z bardzo wybitnych historyków naszych wygłosił na odczycie zdanie, że aż do Władysława Warneńczyka żaden z królów i książąt polskich nie umiał ani czytać ani pisać. Nie cytuję tu nazwiska tego uczonego, kto zaś ciekawym jest, niech przejrzy wydawnictwa historyczne, subwencyonowane przez krakowską akademię, a dowie się o kim mówię...

„Aż do czasów Władysława Warneńczyka, mówił uczony,—królowie polscy wcale się na wydawanych przez siebie dokumentach i przywilejach nie podpisywali. Pierwszy Warneńczyk na pergaminach swych pisze samą literę „W“, snać dalszych liter pisać nie umiał. Królowie średniowiecza, przeważnie pisać, ni czytać wcale nie umieli, co do naszych zaś monarchów jest stwierdzonem, że aż do syna Jagiełły żaden z nich nie był piśmiennym, bo podpisać się na dokumencie nie umiał“.

Wysłuchałem słów tych wraz z dwustu słuchaczami i przyznam się szczerze, że zrobiło mi się bardzo głupio. Ja nie mogłem sobie takiego Krzywoustego lub Odnowiciela wyobrazić nieukiem i prostakiem, nie umiejącym abecadła. Pojąć nie mogłem, w jaki sposób tak rozumny i bystry Łokietek mógł być analfabetą. Ha trudno! Uczony mówi, trzeba wierzyć. I choć jak oliwy nie zmieszasz z wodą, tak hipoteza znakomitego uczonego nie mogła się zmieszać z moim rozumem, jednak jako prostaczek i laik musiałem słuchać, admirować i milczeć. Trzeba sformować sobie nowy obraz i nowe intellektualne wizerunki tych postaci kochanych, trzeba zedrzeć z nich złudzenia, jakie się o ich rozumie, o ich umysłowych właściwościach miało. Trudno pojąć, w jaki sposób i dlaczego taka naprzykład Jadwiga tak gorliwie zajmowała się oświatą, że aż klejnoty swe sprzedawała, aby krakowską akademię wskrzesić, boć wiadomą jest rzeczą, że, jeśli we wsi jest gdzie wójtem analfabeta i cała wieś składa się z analfabetów, to towarzystwo takie nie czuje wcale potrzeby zakładania szkoły. Skądże się naszej Jadwidze gorliwość do nauki wzięła?

KRONIKA.

Lwów, dnia 10. Maja 1902.

Kalendarzyk.

W niedzielę 11 maja Beatryksy. — Gr. kat. Jasona Arch. — Wschód słońca 4·22, zachód 7·12. — Kal. słow. Ludowita.

W poniedziałek 10 maja Pankracego. — Gr. kat. Dewiat Muss. — Wschód słońca 4·31, zachód 7·22. — Kalendarz słowiański Wszemiła.

W wtorek 13 maja Serwacego. — Gr. kat. Jakowa Ap. — Wschód słońca 4·30, zachód 7·24. — Kalendarz słowiański Cichosława.

We środę 14 maja Bonifacego. — Gr. kat. Jeremyi Wschód słońca 4·29, zachód 7·25. — Kalendarz słowiański Dobiesława.

Przemówienie dr. Głąbińskiego na onegdajszem zebraniu przedwyborczem dołączamy do dzisiejszego numeru *Gaz. Nar.*

— **Urzędnicy i nauczyciele** wydali odezwę, w której zaznaczają, że prof. dr. Stanisław Głąbiński jest siłą pierwszorzędną, godną reprezentowania stolicy z powodu umysłu niepospolitego, tęgiego i czystego charakteru i znanej energii w działalności publicznej. „Pragniemy zwrócić uwagę wszystkich — czytamy dalej w tej odezwie — szczególnie na jeden z punktów programu politycznego naszego kandydata dr. Głąbińskiego, mianowicie na jego jawne i szczere wyznanie, że ma zupełne zaufanie do narodowej i obywatelskiej działalności naszych urzędników i że dążyć będzie usilnie, aby wszelkie zabytki absolutyzmu w postaci tajnych kwalifikacyi usunięto, aby nasze władze, urzędy i szkoły były uposażone w siły i środki na równi z innemi krajami austryackiemi, aby w centralnych władzach uwzględniano więcej siły krajowe, nadewszystko zaś starać się będzie o rozszerzenie kompetencyi naszych władz administracyjnych w kraju, w duchu autonomicznym, aby im dać możność szerszego działania w duchu obywatelskim. Tak śmiało i otwarcie nie przemawiał dotychczas żaden kandydat w obronie poczucia narodowego i obywatelskiego, tudzież praw i samodzielności naszych urzędników — z naszej strony więc powinniśmy mu okazać nasze szczere uznanie i wdzięczność przez wzięcie czynnego i gromadnego udziału w głosowaniu. Niechaj więc wszyscy urzędnicy i nauczyciele pamiętają w dniu 12 maja o wypełnieniu obowiązku obywatelskiego, niech solidarnie głosują na profesora dr. Stanisława Głąbińskiego.

— **Mianowania.** Radca sądu obwod. w Jaśle, Zygmunt Jaworski, mianowany wiceprezydentem w Rzeszowie.

Radcami wyższego sądu kraj. mianowani: radca sądu obwodowego w Tarnowie, Edmund Wachholz, dla Tarnowa, radca sądu kraj.. Władysław Jaśkiewicz z Żabna dla Rzeszowa i dr. Tadeusz Bujak w Krakowie.

Prokuratorowie dr. Antoni Stawarski z Jasła i Józef Sułkowski z Wadowic, otrzymali rangę VI., pierwszy dla Tarnowa, drugi dla Rzeszowa.

Radca sądu krajowego Teodor Kalitowski mianowany zastępcą starszego prokuratora w VII. kl. rangi i otrzymał przy tej sposobności tytuł i charakter radcy wyższego sądu kraj.

Zastępca prokuratora w Krakowie Kazimierz Czyszczan otrzymał VII. kl. rangi.

— **Przeniesienie.** Wiceprezydent sądu obwod. w Rzeszowie, Wilhelm Seidl, przeniesiony do krakowskiego sądu kraj.

Kronika lwowska.

= **Uroczysty wieczór** na uczczenie Zygmunta Krasińskiego odbędzie się w sali ratuszowej dnia 14 bm. staraniem czytelni katolickiej. Na program złożą się: odczyt prof. Zdziechowskiego „Idea poezyi Zyg. Krasińskiego i jej znaczenie w świecie słowiańskim" — poczem nastąpi część muzyczna.

= **Tablica pamiątkowa.** Dziś o 9 rano odbyło się w kościele Maryi Magdaleny nabożeństwo na cześć ofiar poległych w Sołowijówce w roku 1863. Dla uwiecznienia ich pamięci, w świątyni wmurowano tablicę z czarnego marmuru, z następującymi napisami: „Pamięci tych, którzy niosąc swobodę ludowi ukraińskiemu, padli swych idealnych dążeń ofiarą 10 maja/28 kwietnia 1863 r. w Sołowijówce". Pod napisem herb Polski, Litwy i Rusi, z prawej i lewej strony wyryto nazwiska 20 zamordowanych wówczas mieszkańców. Poświęcenia tablicy dokonał ks. arcybiskup Theodorowicz.

= **Wystawa Jubileuszowa Tow. Politechnicznego.** Program szczegółowy uroczystości jubileuszowych w dniach 17, 18 i 19 bm. składa się: w dniu 17 maja z nabożeństwa w kościele św. Maryi Magdaleny o godz. 10 rano, z uroczystego otwarcia w auli politechniki o godz. 11 rano, z otwarcia wystawy o godzinie 4 popołudniu i zwiedzenia tejże, i uroczystego przedstawienia w teatrze. Dnia 18 maja nastąpi zwiedzanie wystawy, rzeźni miejskiej, wieczorem raut, dnia 19 maja zwiedzanie osobliwości miasta, a wieczór bankiet. Na dzień 20 maja projektowane są dalsze wycieczki i zwiedzanie fabryk.

= **Rada m. Lwowa** na wczorajszem posiedzeniu nie przystąpiła — jak było zapowiedziane — do obrad nad pomnożeniem sił konceptowych urzędników w magistracie, lecz odroczyła tę sprawę do następnego posiedzenia. Wczorajsze zaś posiedzenie przeszło na załatwieniu szeregu pomniejszych spraw administracyjnych.

= **Miła wycieczka odpustowa.** We środę po południu wyjechała ze Lwowa spora liczba publiczności do Krakowa, pociągiem wycieczkowym, na wycieczkę odpustową, urządzoną przez Towarz. funkcyonar. kolejowych we Lwowie. Niewiadomo, czy z winy komitetu, czy z czyjej innej, pociąg zamiast o 11 wieczorem odjechał do Lwowa z Krakowa już po godzinie 10, czyli, że ci, co chcieli odjechać za kupionymi biletami do Lwowa, pozostać musieli w Krakowie przez noc całą, narażeni w dodatku na kupowanie sobie biletów na zwykłe pociągi, bo wycieczkowego już nie było Kto jeszcze miał pieniądze, to pół biedy, ale w jakiem położeniu znalazła się młodzież gimnazyalna, zmuszona noc całą tułać się bez centa w obcem mieście. Na interwencyę radcy dworu Wierzbickiego, do którego udano się we Lwowie, wyekspedyowano biedną młodzież dopiero w piątek o godzinie 11 w południe do Lwowa. Inni wycieczkowcy musieli sobie płacić za bilety powrotne zwyczajne ceny.

Z izby sądowej. Wywołano sprawę, wprowadzono oskarżoną.

— Maryśka Kusil! Wiele masz lat?

— Dwadzieścia ośm skończyła.

— Dość dawno, ksiądz pisze, że urodzona w r. 1862 czwartego czerwca.

— Et! to ne może buty, abo jegomość buły pry tim? zwidkyż ony znajut?

— Panna czy mężatka?

— Abo szczo? nieślubna i już.

— Z czego żyjesz?

— Ja? szczo sia trafyt, mięsa nie jem prawie nigdy.

— Masz grunt, czy z zarobku się utrzymujesz?

— Gdzie ja ta mam grunt! a zarobić teraz nie ma jak.

— Byłaś karana sądownie?

— Byłam, za napaść.

Przewodniczący tłumacząc na polskie:

— Za kradzież.

— Obecnie jesteś znowu oskarżona o kradzież. Zabrałaś z zamkniętej chałupy Kaśki Pękiewicz spodnicę i różne rzeczy wartości 30 koron.

— Proszę sądu, to napaść.

— Ale spodnicę od ciebie odebrano!

— Gospodarz z tej chałupy napastował mnie kilka razy; mówił, że żony nie ma, że mu koniecznie potrzeba kobiety i kazał mi iść do siebie. Groził, że mi niewinność odbierze.

— To chyba był ślepy.

— Broń Boże! ja poszła do chałupy i potem on mi darował spodnicę.

Sękiewicz, Sękiewiczowa i ich dwunastoletni chłopiec zeznają, że oskarżona włóczy się po wsi, przebywając przeważnie w ich sąsiedztwie; już przed dwoma laty za kradzież na ich szkodę popełnioną, była aresztem karaną. Sękowiczowa nie pamięta czy chatę odchodząc zamknęła; na kradzieży przydybał oskarżoną chłopak, który potwierdza, że rodziców obojga w domu nie było. Trybunał zasądził biedną niewinność na trzy tygodnie aresztu za przekroczenie kradzieży przez zabranie rzeczy z otwartej chałupy. Oskarżona rzuca się na ziemię, prokurator każe na nią lać wodę.

= **Wybryki dzieci.** W realności pod l. 25 przy ul. Skarbkowskiej mieszkają tacy lokatorowie, których dzieci obrzucają inną dziatwę i dorosłych kamieniami. Wczoraj jeden z rozpustnych chłopców ugodził kamieniem 4-letnią córeczkę p. J. Białozorskiego i zadał jej ciężką ranę w głowę. Dziewczynka leży w łóżku bez przytomności.

= **Na karę śmierci** skazał wczoraj trybunał lwowski Eliasza Kokotkę za wymordowanie żydowskiej rodziny Deutscherów a to na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy głosami potwierdzili jego winę.

Kronika krajowa.

Canon, sławny Canon z Antwerpii, agent emigracyjny, o którym już nieraz mieliśmy sposobność pisać, zarzucił znowu lud włościański w Galicyi swemi odezwami, prospektami, listami, zalecającemi emigracyę do Kanady. Agitacya Canowa wyjaśnia poniekąd, dlaczego w ostatnich tygodniach rozwinęła się znowu tak żywa gorączka emigracyjna do Kanady. Przed kilku miesiącami ten sam Canon również zasypał był Galicyę swemi podstępnemi prospektami; wówczas podaliśmy je w dokładnem streszczeniu i zwróciliśmy uwagę na niebezpieczeństwo, jakie stąd grozi Niestety obawy nasze nie były płonne. Canon i jego agenci umieli wmówić w lud, że Kanada jest krajem błogosławionym... Sama emigracya nie jest nieszczęściem dla naszego kraju, ale nieszczęściem jest to, że jest bezplanowa, niesystematyczna, dorywcza, że ożywić ją i pokierować nią może pierwszy lepszy zręczny agent emigracyjny; taka emigracya wyniszcza olbrzymią część emigrujących i wiedzie ich na marne. I nie będzie inaczej póki ruch emigracyjny nie zostanie ujęty w pewną, silną organizacyę. Jest to postulat kraju, który ciągle przypominamy.

Rozmaitości.

Ω **Senzacyjna sprawa Humbert-Crawford**, o której pisał obszernie przed miesiącem nasz paryski korespondent, zajmuje ciągle uwagę Francuzów W ostatnich dniach wpłynęły do sądu skargi Banku francuskiego i Credit Lyonnais przeciw rodzinie Humbertów, mającej wielkie długi. Wobec tego postanowiono spisać inwentarz rzekomego spadku u pani Humbert. Mieszka ona w pałacyku po hr. Branickich. Komisya nic nie znalazła z wyjątkiem próżnych pudełek po klejnotach. Pani Humbert zniknęła z Paryża.

✱

Tatusiu, co to jest unosić się ślepą miłością?

— Jest to żenić się przed zasiągnięciem informacyj majątkowych.

Z całego świata.

(Doniesienia telegraficzne.)

Wiedeń 10 maja. W t. zw. Wenecyi w Praterze spaliła się Römersaal, olbrzymia sala restauracyjna, obliczona na 2000 osób a z terasami mogąca pomieścić 6000 osób Riesenrad znajdował sią w wielkiem niebezpieczeństwie. Wenecya nie będzie zamknięta, lecz po pewnym czasie znowu oddana do użytku publiczności. Przyczyna pożaru nie wyśledzona, istnieje jednak podejrzenie, że ogień został podłożony.

Wiedeń 10 maja. Dziś odbył się w obecności cesarza, arcyksiążąt, książąt niemieckich ślub arcyks. Maryi Krystyny z ks. Emanuelem Salm-Salm.

Aleksandrya 10 maja. Dziś w nocy o godz. 1 wybuchł w tutejszym teatrze pożar, który zniszczył cały budynek. Z ludzi nikt nie padł ofiarą.

Londyn 10 maja. „Biuro Reutera" donosi z Barbados: Na wyspie St. Vincent (Antyle) nastąpił wybuch wulkanu, zasypując popiołem całą wyspę. Erupcya trwa dalej.

Medyolan 10 maja. Na drodze z Medyolanu do Vogora zdarzył się senzacyjny wypadek morderstwa. Markiza de la Rosa Pratty, nie mieszkająca już od lat 15 ze swoim mężem, spotkała na drodze do Vogory kochankę swego męża, a swoją dawną towarzyszkę. Na jej widok wyciągnęła markiza rewolwer i dała do swoj rywalki 3 strzały, które ją na miejscu położyły trupem.

Paryż 10 maja. Policya aresztowała adwokata Parmentier, który zastępował rzekomych braci Crawford, wmieszanych w aferę p. Humbert.

Ateny 10 maja. Sprawcami kradzieży w willi królewskiej „Dekelia" jest 5 żandarmów, którzy mieli strzedz willi. Wszystkich aresztowano. Skradzione przedmioty. między którymi były bardzo cenne pamiątki, odebrano napowrót

Nowy Jork 10 maja. Słynny nowelista amerykański, Paweł Leicester Ford, został zastrzelony przez swego brata Malcorma Ford. Obaj Fordzi byli synami wydawcy *New Jork Heralda*

Berlin 10 maja Pod Berlinem odbywają się próby z nowemi armatami elektromagnetycznemi. Są one wynalazkiem prof. Birkelanda z Christianii. Armaty te mają wyrzucać kule ciężkości 2 ton na odległość 20 kilometrów. Wynalazca sądzi, że można odległość strzału powiększyć przez przedłużenie rury. I tak przy długości rury na 10 metrów strzał ciężkości 2 ton iść może na odległość 150 klm., a przy długości rury 100 metrów armata wyrzuca kulę ciężaru 2 ton na 1500 klm. (?) Gdyby te armaty okazały się dobremi, wszystkie inne musiałyby ustąpić.

Belgrad 10 maja (tel. pryw.). Za inicyatywą tutejszego austro-węgierskiego ambasadora, oskarżony został wydawca pisma humorystycznego za umieszczenie artykułu, ubliżającego czci cesarza austro-węgierskiego.

Zurych 10 maja. (Tel. pryw.) Pociąg osobowy, kursujący między Bernem a Medyolanem wykoleił się o 1 w nocy wskutek podmulenia toru. Kilka osób odniosło obrażenia.

Ze stowarzyszeń.

Rada nadzorcza tow. Rodziny zbierze się w Stryju dnia 11 bm.

Walne zgromadzenie współpracowników gospodnio-szynkarskich odbędzie się we Lwowie w środę 14 bm. o 3 popoł. (pl. Strzelecki 2).

Stan powietrza. (Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych.) Dnia 9 maja 1902 o godzinie 7 rano było: Wiedeń +07·8, Praga +08·4, Lwów +06·8 Czerniowce —·— Przemyśl +06·4, Nowy Zagórz +06·5 Skole +05·2 Tarnów — — Ischl +04·8, Budapeszt —·—, Gorycya —·—, Riva 11·4, Semmering +03·8.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Z teatru.** „Piękna z Nowego Yorku" operetka Mortona, która wczoraj na premierze odniosła znakomity sukces, powtórzoną będzie dziś po raz drugi, a w przyszłym tygodniu we wtorek i czwartek.

Dramat przygotowuje na nadchodzący tydzień dwie nowości, z tych „Wazon japoński" (z repertuaru paryskiego teatru „Palais Royal") pełna humoru i dowcipu komedya Pawła Bilhaud'a i Maurycego Hennequina, pojawi się po raz pierwszy w poniedziałek w doskonałym przekładzie Jarosława Pieniążka. Humor sztuki reprezentować będą pp. Solski, Roman i Fiszer, a w kobiecych rolach pnie Mrozowska i Rotter. Równocześnie odbywają się próby z rozgłośnej sztuki François de Curel'a „Nowe Bożyszcze" (La Nouvelle Idole).

* **Poważna praca naukowa.** Literatura nasza w zakresie umiejętności skarbowej jest stosunkowo ubogą, szematyczne zarysy skarbowości Feliksa Słotwińskiego i Fryd. hr. Skarbka nie przedstawiają już dziś aktualnej wartości, a jedyny podręcznik, jaki mamy tj. „system nauki skarbowej" dr. Bilińskiego Leona jest wyczerpany. Po nadto, podręcznik ten, na którym kształciło się całe pokolenie nowych ekonomistów, mimo niezwykłej swej wartości. która w literaturze ekonomicznej zapewnia mu zaszczytne stanowisko, napisany został przed więcej jak ćwierć wiekiem W ciągu tego czasu zaś nie tylko wzrosła literatura skarbowa, ale też zaszły liczne i ważne zmiany w urządzeniach skarbowości publicznej.

To też z nie małem zadowoleniem powitano pracę prof. St. Głąbińskiego pt. „*Wykład nauki skarbowej*, pracę systematyczną, opartą na porównawczem tle urządzeń skarbowych państwa i samorządu w Europie, poprzedzoną wstępem, w którym autor przedstawił historyczny zarys rozwoju gospodarstwa publicznego i literatury skarbowej. Gruntowna wiedza połączona z wielkiem zamiłowaniem przedmiotu, jasny a jędrny wykład, znakomicie przeprowadzony podział treści, sprawiają, że z dzieła tego korzystać może nie tylko młodzież uniwersytecka z prawdziwą korzyścią — ale każdy wykształcony człowiek dla swej prywatnej lektury — i dodajmy — istotnej przyjemności.

Praca prof. dr. St. Głąbińskiego — prócz wstępu historyczno-literackiego obejmuje cztery główne działy: *I „O budżecie i zarządzie skarbowym"*, *II. „O potrzebach skarbowych"*, w którym autor osobny dział poświęca omówieniu wydatków publicznych w Galicyi, dział *III. „Przychody skarbowe"* i *IV „Długi skarbowe"*.

Najobszerniej — jak to z natury rzeczy wypada, opracowany jest dział III, w nim zaś najwięcej miejsca poświęcono mowie o podatkach, które autor wszechstronnie i wyczerpująco omawia. Bardzo zajmującym i pouczającym jest ustęp pt. „Podatki w Galicyi a w Królestwie polskiem".

Z prawdziwą erudycyą skreślił autor we wstępie historyę gospodarstwa skarbowego — od czasów Grecyi i Rzymu po koniec XIX wieku; ze szkicu tego najciekawszym dla naszego ogółu jest ustęp pt. „Skarbowość Polski średniowiecznej", w którym autor nagromadził całą masę interesujących szczegółów, zwłaszcza odnośnie do traktatu koszyckiego. Szkic ten stanowi dowód, że Polska w epoce Jagiellonów miała nie tylko świetnie rozwiniętą literaturę ale że i w kierunku postępowych zasad w skarbowości nie tylko nie stała za innymi krajami, ale często nawet przodowała Europie.

„Wykład nauki skarbowej" wyszedł obecnie w II. wydaniu. Zasadniczej zmiany prócz zmiany wykładu, nie spotykamy, są natomiast liczne uzupełnienia, odnoszące się do najnowszego czasu. Jako korzystną zmianę podnieść należy, że wykazy literatury i materyał statystyczny przeniósł autor z tekstu do przepisów, ażeby nie obciążać zbytnio uczącej się młodzieży.

W dobie w której sprawy ekonomiczne i skarbowe tak doniosłego nabrały znaczenia, powitać należy cenną pracę lwowskiego profesora z rzetelnem a z słuszonem uznaniem.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę o pół do 4 „Trzy życzenia" operetka K. Ziehrera.

Wieczorem „Urzędowa żona" Savage'a.

W poniedziałek po raz 1 „Wazon japoński" komedya w 3 ak. przez Pawła Bilhauda i Maurycego Hennequina, tłum. J. Pieniążek.

We wtorek „Piękna z „Nowego Yorku" Gustawa Kerkera.

We środę „Wazon japoński" kom. P. Bilhauda i M. Hennequina.

We czwartek „Piękna z Nowego Yorku" Gustawa Kerkera.

W piątek. po raz I „Nowe Bożyszcze" sztuka w 3 aktach François de Curela, tłumaczył Władysław Paliński.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę „Zaczarowane koło" Rydla.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą)

— Pomnik Kościuszki, oddany do odlewu firme „Kowalkowski i sp." w Podgórzu, znalazł się w niebezpieczeństwie. Firma ta, nie była przygotowaną na tak wielkie roboty, na razie radziła sobie kredytem w Banku hipotecznym, a gdy ten kredyt wyczerpała, zwróciła się do Wydziału krajowego o pożyczkę z funduszu przemysłowego. Fundusz odpowiedział, że pożyczki udzieli, ale jeżeli otrzyma pierwszeństwo hipeteczne na majątku firmy. Tymczasem to pierwszeństwo przysługuje już Bankowi hipotecznemu. Fabryka więc została bez funduszów i zdarzyć się może, że odlane dotąd części pomnika sprzedane będą przez wierzycieli firmy. Sądzimy, że komitet pomnika powinien zająć się tą sprawą i swemi funduszami, o ile je posiada, poprzeć firmę, skoro ta z dotychczas wykonanych odlewów wywiązała się bez zarzutu.

Z POZNANIA.

(Telegrafem i pocztą).

— Na insynuowane p. Kościelskiemu przez *Kuryer Poznański* zarzuty, jakoby w mowie swojej, wygłoszonej w pruskiej Izbie panów zamierzał inaugurować politykę narodową — co notowaliśmy w poprzednim numerze — zaprzecza p. Kościelski jakoby miał myśl podobną i dodaje: „Że u nas pod zaborem pruskim, nie tylko wobec stanowiska rządu względem nas, ale wobec zapewnień, składanych przy każdej sposobności przez tenże rząd, że w kierunku obranym nadal trwać zamyśla — o wywieszaniu chorągwi ugodowych prądów mowy być nie może, to chyba każdy zrozumie". Dziecinne zaś i zdrożne wystąpienie *Kurj. Posn.* z takim nieuzasadnionym zarzutem przypisuje p. Kościelski usiłowaniom redaktora tego pisma stworzenia przeciwnika, kiedy ten nie istnieje, aby potem zwalczaniem go zdobyć sobie polityczne ostrogi.

Z WARSZAWY.

(Pocztą).

— W Petersburgu IV. wydział karny Senatu kasacyjnego rozpoznawał skargę kasacyjną, powódki cywilnej, M. Koźlińskiej, w sprawie b. prof. uniwersytetu warszawskiego, Michała Zieńca. Referent uznał wszystkie wywody skargi za zasługujące na uwzględnienie i postawił wniosek skasowania wyroku. Senat odroczył decyzyę.

Skarga kasacyjna dotyczyła tylko akcyi cywilnej, która od początku sprawy prowadzona była równolegle do akcyi karnej, wdrożonej przeciw Zieńcowi przez prokuratora. Zieniec, jak wiadomo, oskarżony był o szereg gwałtów, dokonywanych w szpitalu Dz. Jezus w Warszawie. Zieniec był dyrektorem kliniki uniwersyteckiej. Śledztwo wykryło rzeczy, które wstrząsnęły opinią całego społeczeństwa. Pierwsza instancya skazała Zieńca na ciężkie roboty, druga instancya (warsz. izba sądowa) uniewinniła go całkowicie.

Ostatnie wiadomości.

Dziś przerwane zostaną obrady komisyi budżetowej delegacyi, a w poniedziałek 12 bm. o godzinie 4 popołudniu rozpoczną się ponownie obrady Izby posłów wiedeńskiej Rady państwa. Dnia 12 i 13 maja ma być na posiedzeniach parlamentu załatwiony etat ministerstwa kolejowego, 14, 15 i 16 maja etat ministerstwa rolnictwa. Od 17 maja będzie przerwa w obradach parlamentu do 30 maja — w którym to czasie obradować będą w Budapeszcie delegacye.

Ustawa o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych otrzymała sankcyę cesarską.

Telegramy i telefonematy.

Delegacye.

Budapeszt 10 maja. Komisya budżetowa austryackiej delegacyi zebrała się o pół do 12 na obrady nad budżetem marynarki. Po przeprowadzeniu dyskusyi komisya przyjęła budżet marynarki.

Budapeszt 10. maja Na początku dzisiejszego posiedzenia komisyi budżetowej deleg. austr. złożył przewodniczący br. Chlumecky oświadczenie, że w przywołaniu p. del. Kozłowskiego na wczorajszem posiedzeniu do porządku nie widzi nic obrażającego, a gdyby p. Kozłowski czuł się obrażony tonem przywołania do porządku, to przewodniczący stwierdza, że absolutnie nie miał bynajmniej zamiaru panu K. ubliżyć lub obrazić go.

Dr. Koerber i Szell.

Wiedeń 10 maja. (Tel. pryw.) W poniedziałek, gdy zbierze się Izba poselska po tygodniowej przerwie w posiedzeniach, zastanie ona sytuacyę polityczną zaostrzoną w sposób dawno nie bywały. Pomimo, że przesilenia w Austryi nie są bynajmniej czemś niezwykłem, ale owszem stanowią poniekąd jej stan normalny, ale to przesilenie, jakie teraz wywiązuje się na tle trudności w dojściu do porozumienia pomiędzy drem Koerberem a węgierskim prezydentem ministrów dr. Szellem w kwestyi odnowienia ugody ekonomicznej austro-węgierskiej, pozostawia po za sobą daleko co do swej prawnopolitycznej doniosłości wszelakie spory i przesilenia, jakie w Austryi po kilka razy do roku powstają na tle sporów narodowościowych. Teraz bowiem zakwestyonowany jest dualizm, jak go wytworzyła deakowska ugoda z r. 1867, który dotychczas stanowi fundamentalną podstawę politycznego ustroju monarchii.

Korzystając z osłabienia Austryi przez jej wewnętrzne spory narodowościowe, Węgrzy zanadto bezwzględnie wyzyskiwali zagwarantowaną ugodą z r. 1867 wzajemność pomiędzy oboma połowami monarchii jednostronnie na swoją stronę. Wyzyskiwali oni tę wzajemność nie zawsze nawet w sposób lojalny. Żaden zaś z tych chwilowych gabinetów, jakie mijały się w Austryi jeden po drugim od r. 1897, nie miał dość siły moralnej, ażeby mógł ostrzejsze zająć stanowisko wobec pretensyj węgierskich, wzrastających ustawicznie do niemożliwych granic. Do niedawna nie miał tej siły i dr. Koerber. Obecnie jednak skoro poczuł, iż wobec parlamentu na pewnych stoi nogach, uznał słusznie ten moment za odpowiedni, ażeby także i wobec Madyarów stanąć twardo. Pierwszem wrażeniem, jakie zajęcie tego stanowiska przez dr. Koerbera w Budapeszcie wywołało, było zapewne olbrzymie zdumienie. Do czegoś podobnego Madyarzy dotychczas nie byli przyzwyczajeni. Następnie musiała ich porwać złość, wściekła pasya. Ale czem dalej postępuje rozwój wypadków, będą musieli uznać, że gniewami niczego nie wskórają. Dr. Koerber postawił swoje *aut-aut* i przy nim trwa.

Co zaś najwięcej dodaje siły i powagi jego oporowi przeciwko przesadnym madziarskim pretensyom w sprawie warunków odnowienia ugody cłowo-handlowej pomiędzy Austryą i Węgrami, to ta okoliczność, iż w tej właśnie sprawie może on liczyć bezpiecznie na najgorętsze i jednomyślne poparcie wszystkich stronnictw politycznych i wszystkich czynników interesowanych w Austryi.

Dziś odbywa się we Wiedniu rada ministrów, na której ma zapaść postanowienie co do kwestyi podania się całego gabinetu do dymisyi. W takim razie byłby zmuszony podać się do dymisyi także i rząd węgierski. Korona nie zechce niewątpliwie naglić rozwiązania, ale sama waga przedmiotu spornego nadaje przesileniu charakter ostry. Parlament zastanie przeto sytuacyę nową — i wcale interesującą.

Wiedeń 10 maja. (Tel. pryw.) Powódź inspirowanych biuletynów o stanie rokowań Koerbera z Szellem i własne koncepty dzienników tutejszych sprawiły, że dziś trudno w tych warunkach wyrobić sobie zdanie o położeniu politycznem. Dzisiejsza rada ministrów, która rozpoczęła się o wpół do 12 w południe i do tej chwili (godz. wpół do 5) trwa, ma rozstrzygnąć o dalszem zachowaniu się gabinetu. Posłowie, którzy obecnie byli w Budapeszcie i znają stosunki, twierdzą, że bardzo należy wątpić, aby Węgrzy zgodzili się na zasadniczą zmianę tych postanowień ugodowych, jakie zawarli z gabinetem Thuna.

Opór gabinetu austryackiego może się zatem skończyć albo przesileniem w gabinecie austryackim, albo w obu gabinetach austryackim i węgierskim. Jeżeli do przesilenia nie przyjdzie, to wartość faktycznie uzyskanych t. zw. ulepszeń będzie zupełnie fikcyjna.

Zabawną jest rzeczą, jak niektórzy publicyści, którzy za Thuna gardłowali za jego posta

---

Ale najciężej było mi w tem oświetleniu pojąć Kazimierza Wielkiego. Ten fundator wielkich kościołów, on co wzniósł tyle wspaniałych ostrołukowych budowli, wydawał mi się zawsze jakąś wyższą, dziejową postacią, jakimś estetą pełnym smaku, duszą na wskróś artystyczną pełną idealnej miłości dla sztuki, którą tak ukochał, której tyle dzieł do istnienia powołał, na którą tyle królewskich pieniędzy wyłożył.

Ten wykwintny esteta, ten artysta, ta kulturalna na wskróś i cywilizowana jednostka, ten wiekopomny założyciel „Almae matris", nie umiał ani czytać, ani pisać!

I jak człowiek, który dostał do rąk telegram z hiobową jakąś wieścią, raz i drugi depeszę czyta, ażali między słowami i literami coś dobrego dla siebie nie znajdzie, tak i ja chwyciłem kronikę Galla, Cholewy i Kadłubka, aby znaleźć zaprzeczenie złów znakomitego profesora.

Z Galla dowiedziałem się, że Bolesław Chrobry kazał sobie czytać łacińskie kanony, że uczył syna i nie zaniedbał wychowania córek. Zatem Bolesław umiał po łacinie, więc „uczono" jego syna. Czego uczono? Pewnie konno jeździć, mieczem władać i oszczepem rzucać. Ba! Ale syn jego Mieczysław, według Galla, umie po grecku i po łacinie... W jaki sposób nie umiejąc czytać ani pisać, można się po grecku i łacinie wyuczyć, pojąć na prawdę trudno. Zapewne byli guwernerowie, którzy od pierwszych lat po łacinie i grecku do niego mówili i w ten sposób Mieczysław języki Wirgiliusza i Homera sobie przyswoił.

Swoją drogą, była to osobliwa jakaś pedagogia, boć trzeba było zacząć naukę nie od greki, ale od alfabetu...

Pogodziłem jakoś w głowie sprzeczności, jakie się nasuwały, stworzyłem sobie z trudnością obraz analfabety mówiącego po grecku, gdy wtem kilka kartek dalej czytam w tym samym Gallu, że Kazimierz Odnowiciel był „człowiekiem uczonym", w Kadłubku zaś, że Kazimierz Sprawiedliwy „należał do najuczeńszych mężów".

Przebaczcie czytelnicy mnie całkiem zwykłemu człowiekowi, że uczona teorya znakomitego historyka zaczęła się w moim umyśle chwiać nie na żarty. Bo czyście widzieli kiedy człowieka uczonego albo „najuczeńszego", któryby nie umiał ani czytać ani pisać?

„Syn Władysława Hermana uczył się w szkole żeńskiej" mówi kronikarz. Czego się tam uczył? Zapewne nie czego innego, jeno czytania i pisania.

Dość może tych cytatów. Wymienieni ludzie uczyli się w szkole przedewszystkiem alfabetu. Tak jest panie profesorze. Przecie tam nie uczono ich jeździć na bicyklu, tańcować kadryla, ani grać w maryasza, jeno czytania i pisania. Co do kształcącej się męskiej młodzieży można jeszcze postawić śmiałe przypuszczenie, że w szkole średniowiecznej chodziło o ćwiczenie się bronią, o naukę dworactwa lub zwyczajów rycerskich, jak jednak wytłumaczyć sobie szkołę św. Kingi lub św. Salomei, o której kroniki piszą?

Jeśli tedy hipoteza pańska, oparta na negacyi, że nie masz podpisów królewskich na pergaminach, opiewa: „Żaden król ani książę polski aż do Warneńczyka czytać i pisać nie umiał" — to moja hipoteza oparta na słowach kronikarzy brzmi: „Wszyscy królowie i książęta polscy czytać i pisać umieli". Hipoteza, to rzecz dobra dla uczonych, z zestawienia kilku hipotez można wyłuszczyć ziarnko prawdy, trzeba je jednak przedstawić w kołach ludzi uczonych, na posiedzeniach Akademii umiejętności, gdzie na zdanie zjawi się w odpowiedzi zdanie wprost przeciwne. Nie wolno jednak w szary tłum publiczności rzucać hipotezy, że królowie polscy aż do Warneńczyka czytać i pisać nie umieli, że Stwosz był Szwabem, a św. Stanisław Rusinem.

W tłum winna nauka siać tylko dowiedzione ziarno prawdy, tylko niewątpliwe naukowe pewniki. Jeszcze kilka takich jak powyższe „naukowych" hypotez, a encyklopedye nasze na pytanie, co to jest hypoteza naukowa, — odpowiadać będą: jestto austryackie gadanie.

Ludwik Stasiak.

---

nowieniami ugodowemi, dzisiaj grożą się okrutnie na Węgrów, którzy przy tej ugodzie obstają.

Berlin 10 maja. (Tel. pryw.) Budapeszteński korespondent *Berliner Tagblattu* donosi, że podobno cesarz objawił wobec Szella życzenia, aby wszystko co możliwe uczynił, aby ugodę do skutku doprowadzić, aby cesarz przed końcem życia nie był świadkiem ekonomicznego rozpadnięcia się monarchii.

Budapeszt 10 maja. (Tel. pryw.) W kołach delegacyjnych twierdzą, że starały się one między austryackim a węgierskim rządem pośredniczyć w wymianie zdań i odniosły wrażenie, iż co do ceł na produkty surowe rząd węgierski byłby skłonny do ustępstw. Trudniejszą już sprawa z cłem na wyroby przemysłowe. Mówią, że w ciągu przyszłego tygodnia Szell zaprosi delegatów austryackich na konferencyę i zainauguruje rokowania kompromisowe.

Przeciw Polakom.

Berlin 10 maja. (Tel pryw.) Wiadomość, że rząd pruski zażąda odrazu 200 milionów na fundusz kolonizacyjny w Poznańskiem jest nieprawdziwa. Przedłożenie o dalszych 100 milionów przedstawione będzie dopiero w roku przyszłym, obecnie poprzestanie rząd tylko na 100 milionach.

Królowa Wilhelmina.

Rotterdam 10 maja. (Tel. prywatny). Stan królowej Wilhelminy polepszył się i nie ma obaw.

Katastrofa w St. Pierre.

Ω **Wybuch wulkanu** w mieście St. Pierre na wyspie Martynice — w którym już nam telegrafowano — straszny był w swoich skutkach. Wiadomości, jakie przychodzą, ciągle są jeszcze niedokładne ale już stwierdzają, że lawa zalała całe miasto St. Pierre, na zachodniem wybrzeżu Martyniki w posiadłościach francuskich, i całe je pochłonęła. Ocalić się miało zaledwie 33 osób; a powiadają St. Pierre liczyło około 27.000 mieszkańców, więc tyleż osób zginęło. Piętnaście okrętów, które stały w porcie, zginęły również wraz z całą załogą. Jest to największa katastrofa, jaka zdarzyła się w czasach współczesnych.

St. Thomas 10 maja. Liczbę ofiar w St. Pierre obliczają na 40.000 ludzi.

Nowy Jork 10 maja. Według wiadomości nadchodzących z różnych konsulatów było St. Pierre dnia 8 maja o 7 rano okryte dymem, parą i ogniem. Ocaliło się 20 osób. 18 okrętów w porcie spaliło się z całą załogą i wszystkiem, co żyło na pokładzie.

Kapitan okrętu, który bez kotwicy i masztów przybył do St. Luccia, został odwieziony do szpitala. Z załogi część zmarła, część jest śmiertelnie chora. 11 marynarzy wyskoczyło w pobliżu St. Pierre z pokładu i utonęło.

Nowy Jork 10 maja. Angielski parowiec „Esk“, który wczoraj w nocy przepłynął koło St. Pierre, przybył do jednego z portów okryty grubą warstwą popiołu, pomimo, że płynął w oddaleniu 5 milowem od wybrzeża, dotkniętego katastrofą. Spuszczone łodzie usiłowały jak najbliżej podpłynąć do miejsca katastrofy, ale nie spotkały żadnej żywej istoty. Widziano tylko płomienie.

Nowy Jork 10 maja. Depesza z St. Thomas donosi: Okręt francuski „Suchet“ przybył dzis rano do la Pointe a Titre. Komendant okrętu opisuje, że we czwartek o 1 popołudniu całe miasto stało w płomieniach. Ocalił on około 30 osób, mniej lub więcej ciężko rannych. Ilość ludzi, którzy pozostali przy życiu, nie mogła być dotychczas stwierdzona, ponieważ w żaden sposób nie można dostać się do miasta, a o ile widać z daleka nie ma tam żywej duszy. Wstęp do miasta od strony morza był zabarykadowany trupami. Sądzą, że w chwili katastrofy ani jedna osoba nie mogła się już uratować. Pewien gubernator i generał z żoną, którzy przybyli krótko przed katastrofą do St. Pierre, padli ofiarą.

Nowy Jork 10 maja. (Tel. Pryw.) Według wiadomości, które przywiózł parowiec „Roddam“ z St. Pierre, w chwili wybuchu panowała tam zupełna ciemność. Marynarze wskakiwali z przestrachu do wody.

Praga 10 maja. (Tel. pryw.) Notaryusz Ruzek został zasuspendowany za mięszanie się w aferę oszukańczego wyrabiania patentów szlacheckich.

Budapeszt 10 maja. Do dzienników węgierskich donoszą z Czarnogóry, że ks. Nikita miał zarządzić mobilizacyę swojej armii. Cenzura czarnogórska nie przepuszcza za granicę żadnego doniesienia o zbrojeniu się Czarnogóry, wskutek czego zagranica nic o tem nie wie. Podług tego źródła jako punkty zborne wojska są oznaczone Antivari, Podkurica, Spur, Olaszyn, Mojkować i Tuszyna. Mobilizacyę przeprowadzono w cichości, nałożono nawet na ludność kontrybucyę tego rodzaju, że każda 7 sztuka bydła większego i każda 10 sztuka bydła mniejszego ma być oddaną na cele armii. Już 16 kwietnia zaczęto „zwierzęta oddawać rządowi. Wojewoda Lararz Soczyca zapewnia, że w jego okręgu spędzono 3.000 do 4000 wołów. Również donoszą, że port Antivari wygląda zupełnie jak port wojenny, ponieważ statki włoskie z Antony przywożą tam broń i amunicyę.

Budapeszt 10 maja. Nowy minister handlu Lang objął dziś urzędowanie.

Madryt 10 maja. Opozycyoniści prowadzą w senacie obstrukcyę przeciw ustawie bankowej

Berlin 10 maja. (Tel. pryw.) Z Petersburga donoszą do dzienników o krwawych zajściach między kolonistami niemieckimi a policyą w okręgu nowogrodzko-wołyńskim.

Dział ekonomiczny.

α **Zgromadzenie** akcyonaryuszów gal. Banku kred. w likwidacyi wczoraj się nie skończyło a i dziś się nie powiodło, zebrało się bowiem o godz. 5 po południu zaledwie 8 akcyonaryuszów a gdy statut przypisuje 10 — przewodniczący p. Zakrzewski skonstatowawszy brak kompletu, zaznaczył, iż wobec systematycznej obstrukcyi nie dziwi się wcale, iż akcyonaryusze znużeni bezpotrzebną dyskusyą nie zebrali się liczniej. Jeżeli jednak likwidacya wypadnie wskutek tego gorzej dla interesowanych, wina spadnie na tych, którzy obstrukcyę robili.

Po tych słowach zamknięto Walne Zgromadzenie i wszyscy się rozeszli, ku niemałemu niezadowoleniu opozycyonistów, dla których to widocznie było niespodzianką.

α **Tegoroczne obrady rolników** z zachodniej części kraju odbędą się w dniach 22 i 23 bm. w Krakowie. Dnia 22 bm. będzie obradował komitet Tow. rolniczego w Krakowie nad znanym projektem Hupki; 23 bm. zebranie komitetu i delegatów okręgowych towarzystw rolniczych.

Wiedeń d. 10 maja. Cukier (spokojnie) 17·70 do —·—. Nafta galicyjska —·— do —·—. Spirytus 37·80 do —·—.

Wiedeń d. 10 maja. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano: pszenicę na jesień 8·06 do 8·07, na wiosnę 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 8·93 do 8·94, żyto na jesień 7·06 do 7·07, na wiosnę 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 7·42 do 7·43, kukurudza na wrzesień-październik 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 5·20 do 5·21, na czerwiec-lipiec 0·— do 0·—, na lipiec-sierpień 5·29 do 5·30, owies na jesień 6·15 do 6·18, na wiosnę 0·— do 0·—, na maj-czerwiec 7·47 do 7·48. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·20 do 12·30, na styczeń-luty —·— do —·—, olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—, na sierpień-wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie silne.
Stan powietrza: pochmurno.

Budapeszt d. 10 maja. Kurs w koronach i po 50 klgr. Notowano pszenicę na kwiecień 0·— do 0·—, na maj 8·67 do 8·68, na październik 7·87 do 7·88, żyto na maj 7·24 do 7·26, na październik 6·73 do 6·74, owies na kwiecień 7·15 do 7.20, na październik 5·85 do 5·86, kukurudza na maj 4·91 do 4·92, na lipiec 5·— do 5·01, na sierpień —·— do —·—, rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę mierne.
Chęć kupna ograniczona.
Usposobienie spokojne.
Stan powietrza: chłodno.

Z rynków pieniężnych,

Wiedeń d. 10 maja. (Telegram „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austr. zakł. kred. 670·50, węg. zakładu kred. 685·—, Anglobanku 273·50, Unionbanku 548·—, Banku dla krajów koronnych 427·50, Bankvereinu 452·50, Bodencreditu 924·—, Gal. Banku hipot. 540·—, kolei państwowych 661·—, kolei południowej 44·—, tramwaju A. 283·75, B. —·—, kolei Elbenthal 469·—, kolei północnej 5780, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 411·50, Rima Muranya 512·—, praskiego towarz. żel. 1494·—, fabryki broni 329·—, tureckie tytoniowe 291·—, oblig. węg. indemniz. 97·90, renta majowa 101·75, austr. renta koronowa 99·60, węg. renta koronowa 97·65, 56-let. listy tow. kredyt. ziemsk. 96·40, 4-procent. listy banku krajowego 97·—, 4½-procent. listy banku krajow. 100·80, 4-procent. listy banku hibotecznego 96·25, 4½-proc. listy banku hipotecznego 100·60, 5-procent. listy banku hipotecznego 110·—, 4-procent. galic. oblig. propinac. 99·25, 4-proc. galic. pożyczka kraj. z r. 1893 r. 97·25, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 94·—, losy tureckie 107·—, marki 117·40, ruble 258·75.

Nadesłane

Za tą rubrykę Redakcya nie odpowiada.

HOTEL EUROPEJSKI

(Alberta Szkowrona)

Przyjechali do Lwowa d. 10 maja 1902 r. Br. Reiska z Kowalówki, dr. I. Walewski z Nosowa, I. Kiwiarowski z Turki, T. Puchalski z Klemensowa, M. Yongowa z Trzcińca, I. Sokalska z Trzcińca, F. Kaesebier z Hamburga, A. Cech z Pragi, E. Müller z Wiednia, B. Włodek z Krakowa, B. Heller z Borysława, dr. K. Kostheim z Zarzecza, T. Słonecki z Zadorowa, M. A. Turing z Wiednia, A. Trock z Lincu, I. Puntschert z Tarnopola, M. Meier z Wrocławia.

Na wystawie w Paryżu: Złoty medal.

FERNOLENDT

Czernidło na buty — najlepsze w świecie, daje prędko połysk długo trwający i konserwuje skórę. **Skład fabryczny: Wien, I. Schulerstrasse Nr. 21,**
Rok założenia 1832. G. N. 11/5. 7769 **Wszędzie do nabycia.**

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu.

BRYNDZA
majowa górska 5-kilowa paczka 2 zł. 28 ct. poleca **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Prywatna Korespondencya.

„Piękna i szlachetna postać i dusza Twa, której obraz na wieki wyryty został w mem sercu — nic zatrzeć nie zdoła. — Szczęśliw nigdy w życiu nie byłem i nie będę, bo gwiazda ma prawdopodobnie już zgasła, dlatego też mylne i niezrozumiane pojęcie. Pragnąc zachować świętość uczuć, które są niepodzielne, postanowiłem przelać w sposób uczciwy, dlatego też udając się pod opiekę Twoją, składam życie moje, do którego nie mam wiele pretensyi, w Twoje ręce! **Dachus.** 810

Młoda wszechstronnie wykształcona kobieta, rozumiejąca się przytem dobrze na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady. — Praca i przyjaźń. Poste restante, Lwów. 811

Pończochy saskie i Skarpetki dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien Feliksa Kowalskiego Lwów, Rynek 6. 775

Róże najpiękniejsze gatunki nad meter sztuka 40 ct., wysokie sztuka 50 ct. Flance jarzyn a później kwiatów poleca Schmidt, Stanisławów, Halicka. 798

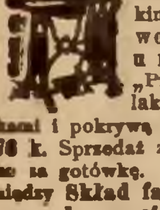
Rządca dóbr ziemskich, który ostatniemi czasy zarządzał obszernym majątkiem, jako pełnomocnik, poleca usługi swe interesowanym od 1 lipca br. Releguje pośrednictwo biur wywiadowczych. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod „A. G." Jarosław — poste restante. 786

Różne meble używane, tanio, natychmiast do sprzedania. Bobrich, Kopernika 54. 795

Nowości 8058
na suknie i bluzki damskie
polecają najtaniej
F. KORNECKI i Sp.
We Lwowie — Pasaż Hausmana.

Do wypraw ślubnych
Materace czysto włosienne od zł. 14, 16, 18, 20 do zł. 30. Materace z morskiej rośliny zł. 6, 7, 8 do 10. Sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, prześcieradła, poszewki, poleca najtaniej wyłączny skład i pracownia kołder i materaców **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.** 8054

Niezrównanej dobroci maszyny do szycia. 48 k. kosztuje nowa, najlepsza wysokoramienna **Singera maszyna do szycia** dla domu i przemysłu, silnie zbudowana, nożna z pokrywą wszystkimi aparatami i prakt. nowościami. Cena sklepowa 90, u mnie 48 k. — Ringschiff „Pierścieniowa" z wykonaniem luksusowem, wszystkimi dodatkami i pokrywą cena sklepowa 150, u mnie 78 k. Sprzedaż z 5-cioletnią gwarancyą tylko za gotówkę. Za niestosowne zwrot pieniędzy **Skład fabryczny rowerów i maszyn do szycia M. RUNDBAKIN IX. Berggasse 8, Wien.** 7989



Największa rozsyłka FONOGRAFÓW.
Ceny znacznie zniżone. Oryginalne fonografy Edisona i Kolumbia. Zawsze 10.000 walców na składzie. Wszystkie przybory i dodatki. **Fonografy** wraz z 5 walcami od 10 zł. **Sensacyjna nowość:** walce stalowe o niesłychanej sile głosu. Brzmienie czyste niezmiennie. **Möldner & Skreta, Wien I, Kolowratring 7.** 7891

SCHÜTZ i CHAJES
dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, plac Maryacki l. 7.
Kupno i sprzedaż efektów i monet. Wypłata kuponów i wylosowanych obligacyi. Losy na spłaty miesięczne od trzech koron począwszy. Bezpłatna rewizya losów i efektów podlegających losowaniu. Promesy do wszystkich ciągnień w roku. Zlecenia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą nie licząc prowizyi. Listy i przesyłki uprasza się adresować: Dom Bankowy, SCHÜTZ i CHAJES, Lwów, plac Maryacki l. 7. 7930

7896
Marka ochronna.

Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
do nabycia u
A. Maczuskiego w Wiedniu
III/2 Erdbergerlände 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flasz. ekstratu orzechowego k. 6 i 3
1 pudełko z 6 flaszk. na próbę k. 7·50
Mleko orzechowe, reger. włosów k. 6 i 3
Pomada orzechowa i olejki orzech. 4 i 2
Pasta orzechowa do nieniow brody k. 2
Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brodę . . . . k. 6 i 4
We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., w składzie materyałów **Al. Hübnera**. i w drogueryi **Piotra Mikolascha i Sp.**
Przy kupnie zwracać uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobu A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

Karol Domiczek
Lwów, Sykstuska 23.
Pierwsza krajowa Fabryka
elektro-techniczno-mechaniczna pędzona motorem elektrycznym, urządza i instaluje światło elektryczne, telefony, dzwonki domowe, aparaty indukcyjne itp. 8014
Wzorowy warstat dla naprawy, emaliowania i niklowania rowerów **Skład Rowerów** słynnej fabryki marki „**Adler**", jako też przybory do rowerów zawsze na składzie.

Marka ochronna: **kotwica.**
Liniment. Caps. Comp.
z Richtera apteki w Pradze,
uznany powszechnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie**, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1·40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „**kotwica**" z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.
Apteka Richtera
pod „złotym lwem"
w Pradze,
ulica Elżbiety 5

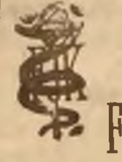
Kto chce dużo pieniędzy?
Miesięcznie aż do 1000 koron można zarobić bez ryzyka a uczciwie. Proszę przysłać natychmiast adres pod: **G. 51** an das Annoncen-Bureau des „Mercur", Nürnberg, Mendelstrasse 28.

Poplamione!
ubiory męskie i damskie
dane do czyszczenia od łaje jak **nowe** pierwszorzędny **chemiczny zakład** 7952
Szymona Weissa
tylko ul. Kopernika 12.
Na żądanie czyści się ubranie zapomocą aparatu w ciągu kilku godzin.

Stowarzyszenie koszykarzy 8072
w m. Kostelec nad Łabą (Czechy) zamierza zakupywać pręty czerwone i szare po cenach najkorzystniejszych. Uprasza się o podanie cen



Nie nadarza się w życiu po raz drugi sposobność kupienia o **400 procent taniej.** Każdy zaoszczędza sobie 24 zł. przy sprowadzeniu mojego znakomitego i wszędzie używanego **Fonografu.** Takowy śpiewa, gra, śpiewa przeróżne polskie pieśni, marsze z zadziwiającą naturalnością i jest jako nadzwyczajny materyał do zabawy nieprześcigniony, a każda rodzina może sobie uprzyjemniać nim wieczory. Dostarczam fonografy te, które dawniej 30 zł. kosztowały po niebywałej w świecie kupieckim cenie zł. **6** i dodaję jeden wałek bezpłatnie a następne wałki liczę po 75 ct. Wszystko za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości jedynie u **M. B. Bravmanna, Kraków**, centralny skład fonografów. 8076



KWIZDY FLUID
Znak Wąż,
Fluid dla turystów.
Zdawna znany, kosm. środek dyet. (nacieranie) dla wzmocnienia żył i muszkułów ciała ludzkiego. Używany ze skutkiem przez turystów, jeźdźców i kolarzy dla wzmocnienia i odświeżenia po dłuższej podróży. 7833

Cena 1/1 flaszki k. 2, 1/2 k. 1·20, Prawdziwa tylko z powyższym znakiem we wszystkich aptekach.



Skład główny: **Franciszek Jan Kwizda**
c. i k. austro-węg., k. rumuński i książ. bułgar. dostawca nadworny.
Aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

Trzy ciągnienia
już **14** i **15** maja!
Główna wygrana k **40.000, 30.000,** frcs. **100.000, 75.000,** lir. **35.000, 20.000** etc.
promesa na wygranę jednego wied. losu kredyt. em. z r. 1880
1 włoski los czerwonego krzyża
1 serbski los tabaczny
1 los Jo-szif „dobre serce".
13 ciągnień rocznie.
Wszystkie 4 losy w 31 ratach miesięcznych po k. 4. — Natychmiastowe wyłączne prawo gry po zapłaceniu pierwszej raty. Listy ciągnień „Neuer Wiener Mercur" bezpłatnie.
kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wien,
Stadt, Schottenring 26.
8066

Flance
wszelkich kwiatów wiosennych, letnich i zimotrwałych. Rośliny dywanowe i warzywne flance szparagów i truskawek. Rośliny wazonowe i kwiaty.

Róże 8036
sztamowe i krzaczaste. Wszystko w znanej jakości po niskich cenach poleca Ogród handlowy i Fabryka konserwów w
Lubyczy Królewskiej
Linia Lwów-Bełzec). Katalog na żądanie.

Proszek roślinno alkaliczny 7973
najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, cena 60 i 1·20 h.
JAN IHNATOWICZ
Lwów, ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11. — Kraków, Sukiennice l. 20. — Przemyśl, ul. Franciszkańska l. 24.

7986 **LEOPOLD HERMANN**



Biuro techniczne,
Fabryczny skład maszyn, narzędzi, motorów, kas ogniotrwałych, sikawek, pomp i wszelkich artykułów technicznych,
Lwów, ul. Grodecka l. 14 A.
Specyalność: urządzenie młynów gospodarczych za pomocą motorów „petrolinowych" fabrykacyi Szwajcarskiej, których koszta wymielenia 100 kg. razowiny wynoszą najwięcej z amortyzacyą 10 halerzy. Kosztorysy i plany darmo. **Lokomobile petrolinowe do ruchu młocarń.** Materyał palny kosztuje piątą część tego, którego się używa do ruchu lokomobil parowych. **Lokomobile petrolinowe ważące 1-ną trzecią część parowych łatwe są do transportu.**



12 ciągnień rocznie,
główne wygrane k. 100.000, 90.000, 70.000, frk. 80.000 etc.

Dni ciągnień:	Szanse te daje następująca grupa losów:	Główna wygrana:
13 stycznia 13 maja 13 września	**Jeden 2% los serbski po fcs 100 nominalnie**	fcs 80.000 fcs 80.000 fcs 80.000
15 maja 15 listopada	**Jedna asygnata do wygrania węg. losu hipotecznego**	k. 70.000 k. 70.000
15 lutego 15 maja 15 sierpnia 15 listopada	**Jedna asygnata do wygrania losu kredyt. ziemsk. I E.**	k. 90.000 k. 90.000 k. 90.000 k. 90.000
5 stycznia 5 maja 5 września	**Jedna asygnata do wygrania losu kredyt. ziem. k. II E.**	k. 100.000 k. 100.000 k. 100.000

Oddaję tę grupę losów za zapłatą **gotówką** podług kursu dziennego (obecnie około 245 k) albo **za 33 rat miesięcznych po k. 9 *).** Natychmiastowe i **wyłączne** prawo do gry natychmiast po zapłaceniu 1 i 2 raty wprost u mnie. — Raty nadsyłać mi należy łaskawie za przekazem pocztowym, poczem natychmiast wyślę ustawowo wystawione **poświadczenie sprzedaży**, Zapłata dalszych rat nastąpi bezpłatnie przez c. k. pocztową kasę oszczędności.
EDWARD URBAN, DOM BANKOWY, BRÜNN (Berno) Grosser Platz Nr. 25 (w domu własnym).
Uczciwych odsprzedawców (ajentów) wszędzie angażuję. Ceny bardzo tanie. — Prowizya wysoka. 7871
*) Przy każdej zmianie kursu cena najtaniej zrektyfikowaną zostanie.



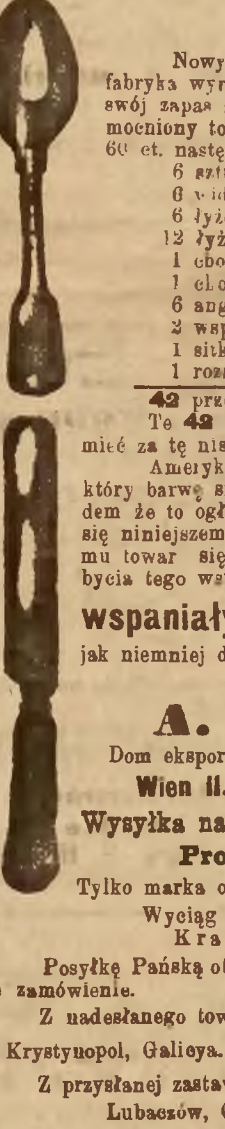
7856

Najlepszym siewnikiem
jest **Ph. Mayfartha i Sp.** nowo sporządzony **siewnik „AGRICOLA"**
(system przesuwania kół)
do wszelkich nasion i rozmaitej ilości wysiewu, bez zmiany kół, na grunta górzyste i równiny, bardzo lekko chodzący, niezmiernie trwały, bardzo tani.
Oryginalne amerykańskie żniwiarki do trawy, koniczyny i zboża.



Odwrotnice i Grable konne do siana. **Ręczne prasy** do siana i słomy, **łuskacze kukurudzy młocarnie, kieraty, młynki** do czyszczenia zboża, **trieury, pługi, walce brony** wyrabia i dostarcza **jako osobliwość** z poręczeniem, w najnowszej, wyborne za najlepszą uznanej konstrukcyi
PH. MAYFARTH & Co.,
ck. wył. uprz. fabrykant maszyn rolniczych.
Wiedeń II 1 Taborstrasse nr. 71.
Odznaczone przeszło 450 złotemi, srebrnemi i bronzowemi medalami.
Katalogi i liczne pisma z uznaniem za darmo. Zastępcy i odsprzedający pożądani

Aptekarza Thierry'ego (Adolf) LIMITED
prawdziwa MASC CENTOFOLIOWA
jest najsilniejszą maścią naciągającą, która przez gruntowne czyszczenie wywołuje skutek uśmierzający i szybko gojący, usuwa przez rozmiękczenie obce ciała wszelkiego rodzaju, które się do rany dostały. Niezbędna dla **turystów, cyklistów i jeźdźców. Do nabycia w aptekach.** Pocztą franco 2 słoiczki 3 kor. 50 gr. **Aptekarz A. Thierry (Adolf) LIMITED w Pregradzie pod Rohitsch-Sauerbrunn.** Dla uniknięcia naśladownictwa prosimy zważać na powyższą markę ochronną, która wypaloną jest na każdym słoiku 7931 1



Wielki krach!
Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:
6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra
6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra,
12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra
1 chochla z amerykańskiego srebra,
1 chochelka z amerykańskiego patent. srebra
6 angielskich spodków Victoria, G. 11N. /5
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko,
1 rozsypywacz cukru.
42 przedmiotów tylko za złr. **6.60.**
Te **42** przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę złr. **6.60.**
Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest **żadnem oszukaństwem**, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na
wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy
jak niemniej dla **każdego domostwa.**
Dostać można **tylko** pod adresem: 7636
A. HIRSCHBERG'A
Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien II., Rembrandstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.
Wyciąg z pism uznania:
Kraków, 21 maja 1899.
Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienia. **Księżna Amalia Czetwertyńska.**
Z tego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi.
Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. **Bablo, kapitan.**

Liebiga
Najstarsza i najsłynniejsza marka.
Niezbędny w każdej kuchni.
Najszybsze przyrządzenie najlepszego bulionu.
Polepsza zupy, sosy, jarzyny i. t. d.
Ekstrakt mięsny.
W cynowych tubkach, nowe praktyczne opakowanie najmniejsza ilość, natychmiastowe łatwe przyrządzenie.
Niezbędne dla wojskowych, myśliwych, turystów i sportowców. 7906

Za najwyższ. zezwol. Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
XXII. c. k. Loterya Państwowa
dla wspólnych wojskowych celów dobroczynnych.
Ta loterya pieniężna
w Austryi jedynie prawnie dozwolona zawiera 17 822 wygranych w gotówce pieniężnej w głównej kwocie 442.850 k.
Główna wygrana wynosi
200.000 koron w gotówce.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 12 czerwca 1902.
Jeden los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia w oddziale państwowych loteryi w Wiedniu, III. Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach etc. Plany gry dla kupujących losy gratis.
Losy wysyła się nie licząc nic za porto.
Z c. k. dyrekcyi loteryjnej.
Oddział losów państwowych.
8052

Najpierwsze w świecie kąpiele błotne
Franzensbad
posiadają najsilniejsze źródła żelazne, czyste alkaliczne źródła Glauberskie i litowe, kąpiele żelazne obfitujące w kwasoród, mineralne, gazowe z węglokwasorodem.
Cztery duże elegancko i z komfortem urządzone **zakłady kąpielowe**, odpowiadające wszelkim modnym wymaganiom.
Leczy: Niedokrewność i bladnicę, ogólne zaburzenie organów odżywiania, szkrofuły, chroniczne żołądkowe i kiszkowe katary, katary pęcherzowe, przedawnioną obstrukcyę, zaburzenie organów podbrzusznych etc. Chroniczne choroby nerwowe, osłabienie nerwów, hypochondryę, hysteryę, reumatyzm, podagrę, wszelkie kobiece choroby. Bezpłodność i ogólny stan osłabienia. **Kąpiele żelazne z kwasorodem, nowo wypróbowane przy cierpieniach sercowych.**
Sezon od 1. maja do 30. września. 7851
Prospekty bezpłatnie.
Wszelkich informacyj udziela urząd gminny jako zarząd zakładu.

Seidel & Neumann'a
Ideal Maszyny do pisania.
z natychmiastowem, trwałem i widocznem pismem od pierwszej do ostatniej litery.
Seidel & Neumann'a



Germania-ROWERY
są najlepsze.
Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier
Hch. Schott & Donnath,
Wien, III|3 Heumarkt 9. 8018

KRYNICA

Stacja kolei: **Muszyna-Krynica** z Krakowa 7 g. jazdy ze Lwowa 11 godz. z Budapesztu 12 g.

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

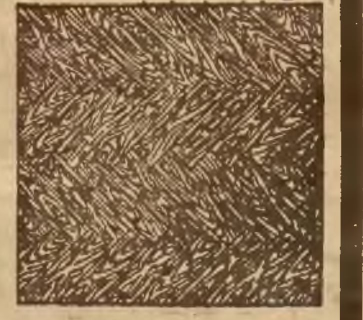
Poczta (3 razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej Muszyna Krynica godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy.
Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny" i **„Słotwinka"**, oraz **„Zdrój Józefa"** bardzo silnej szczawy wapienno- i magnezowo-sodowo-żelazistej. **Kąpiele** mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwarza ogrzewane. Nader sztuczne kąpiele borowinowe. **Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego.
Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty Dr. **Ebersa**. Kąpiele rzeczne, elektryczne, mięsienie (massage), leczenia dyetetyczne i terenowe. Klimat wzmacniający, podalpejski.
Wody mineralne krajowe i wszelkie zagraniczne. **Kefir, Żętyca, Mleko steryllizowane. Gimnastyka lecznicza. Apteka.** Lekarz zakładowy: **Dr. L. Kopff** z Krakowa, cały sezon stale ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.
Mieszkania: przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych, w cenie od 1 k. 20 h. dziennie zwyż. **Dom zdrojowy** z hotelem. Czytelnia i wypożyczalnia książek. Restauracye. Pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie. **Kościół katolicki, kaplica, cerkiew. Muzyka zdrojowa** stała (dyr. A. Wroński). **Stały teatr.** Koncerta, odczyty, bale, wycieczki towarzyskie, place gry do lawn-tenis. **Spacery** w urocze okolice Karpat. Rozległy park szpilkowy wzorowo urządzony, około 100 morgów obszaru. Frekwencya w r. 1901 6.268 osób. — **Sezon od 15. maja do 30. września.** W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań w domach skarbowych i potraw w restauracyi w domu zdrojowym o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienia od taks zdrojowych itp. 8051
Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą. Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta wysyła **C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

PARKIETY



i posadzki deszczułkowe
oraz
wszystkie wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe itp.
poleca FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK
WE LWOWIE.
8019



HELLA PASTYLKI TAMARYNDOWE
są więcej niż od 15 lat jako wypróbowany, przyjemnie smakujący i łagodnie działający **środek przeczyszczający** ogólnie wprowadzone: wybitni lekarze zalecają szczególniej **kobietom i dzieciom**, niemniej mężczyznom, prowadzącym siedzeniowe życie, cierpiącym na hemoroidy i t. d. i dają im pierwszeństwo przed drogiemi przetworami, tudzież wszelkiemi ostro działającemi pigułkami i gorzkiemi wyciągami. **Cena pudełka 75 ct.** Równie łagodnie przeczyszczający skutek osiągnięty zostaje 7812
Hella ekstraktem tamaryndowym
który rozpuszczony w wodzie daje napój przyjemnego, odświeżającego smaku i używany obok pastylek dopomaga ich działaniu. **Cena flaszki 75 ct. Sprzedaż cząstkowa we wszystkich aptekach. Wysyłka pocztowa przez aptekarza G. Hella w Opawie, skład hurtowny G. Hell & Co., Wiedeń, I. Sterngasse 8.**
Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: Mikolascha, Zygm. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łasowskiego, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: *w Brodach* u Kulaka, *w Borszczowie* u M. Piotrowskiego, *w Brzeżanach* u A. Dursta, J. Nahlika, *w Brzozowie* u Halamy spadk., *w Chyrowie* u Lewickiego, *w Drohobyczu* u A. Korzeniowskiego, G. Tobiaszka, *w Jarosławiu* u J. Angermanna, J. Rohma; *w Kołomyi* u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego; *w Kamionce* u Pilewskiego; *w Przemyślu* we wszystkich 4 aptekach; *w Rzeszowie* u Karpińskiego, Prona, *w Samborze* u J. Aleksiewicza i Hordliczki spadk.; *w Stanisławowie* we wszystkich 3 aptekach; *w Skolem* u apt. Lechowskiego, dalej *w Stryju*, *w Tarnopolu*, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.